

# 13 TRZYNASTKA

nr.14/06.18

## W NUMERZE:

“ŁĄCZY NAS MODA”

LINGUE IN SCENE

RELACJA Z WYCIECZKI DO RUMUNII

FOTORELACJA Z WYCIECZKI DO LWOWA

KRAKÓW - MIASTO WYSPIAŃSKIEGO

WYMIANA Z NIEMCAMI

“PO CO NAM RADA RODZICÓW?” - ROZMOWA  
Z PRZEWODNICZĄCYM

# Z ŻYCIA SZKOŁY

W piątek 18 maja 2018 roku klasa 2a wybrała się do Instytutu Botaniki im. W. Szafera PAN. Uczniowie uczestniczyli w dwóch wykładach. Pierwszy z nich nosił tytuł „Rola grzybów występujących w organizmie człowieka”, natomiast drugi „Znaczenie grzybów w biotechnologii oraz w życiu człowieka”. Wykłady zostały przedstawione w formie prezentacji przez Panią dr Magdalenę Kościelniak-Owczarek. Po wykładach klasa miała okazję zwiedzić laboratorium instytutu, w którym są przeprowadzane różne badania na grzybach.

Uczennice klasy 2h zdobyły wyróżnienie w Międzynarodowym Konkursie Filmowym Centropy. Uroczysta gala, podczas której ogłoszono wyniki i wręczono nagrody odbyła się w Budapeszcie 25 maja 2018 r. Przedstawiciele naszej szkoły wzięli udział w konkursie po raz czwarty.

8 czerwca na lekcji przyrody klasy 2c, 2d i 1f wzięły udział w wirtualnej wycieczce na Seszele. Zajęcia poprowadziła przez Skype'a ekspertka z organizacji Wise Ocean, w związku z obchodzonym w tym dniu Światowym Dniem Oceanów.

W dniach 12-20 maja uczniowie z naszej szkoły wraz z opiekunami, uczestniczyli w kolejnej międzynarodowej edycji teatralnego święta pod nazwą „Języki na Scenie” w Turynie. W tym roku na

turyńskiej scenie wystawili „Króla Leara” W. Szekspira.

W dniach 19 - 24 maja 2018 roku uczniowie klasy 1b, 1e, 1h i 2f wraz z uczniami z IV LO w Krakowie byli na sześciodniowej wycieczce do Rumunii. Uczniowie zwiedzili wiele ciekawych obiektów m.in. jedną z najstarszych i największych kopalni w Europie - Saliny w mieście Turda. Relacja na stronie ...

W dniach od 3 do 11 czerwca uczniowie z naszej szkoły uczestniczyli w wymianie szkolnej do Niemiec, która odbyła się już 22 raz.

Od 4 do 7 czerwca grupa uczniów z naszej szkoły brała udział w wycieczce na Ukrainę. Zwiedzili Lwów oraz Żółkiew. W naszej galerii została zamieszczona fotorelacja.

W dniu 14 czerwca uczniowie klasy 1e wzięły udział w spotkaniu z seniorami w ramach projektu „Łączy nas moda”, który został przygotowany przez Urząd Miasta Krakowa. Więcej informacji znajdziecie w niniejszym numerze gazetki.

W dniu 14 czerwca odbyło się zakończenie projektu „Kompetentni Uczniowie”, podczas którego uczniowie klasy 2h przedstawiali prezentacje na temat upamiętniania historii.

15 czerwca miało miejsce zakończenie projektu „Szkoła w radiu” w Staromiejskim Centrum Kultury Młodzieży, w którym brali udział uczniowie szkół z XIII LO, ZSŁ i Gimnazjum STO nr 8.

W czerwcu 2018r. nasze liceum po raz kolejny wzięło udział w Krakowskiej Olimpiadzie Młodzieży w ramach Licealiady 2017/2018. Dziewczyny zwyciężyły zdobywając najwyższą liczbę punktów.

# "Lingue in Scene"

## Festiwal teatralny w Turynie 2018

W dniach 12-20 maja uczniowie z naszej szkoły wraz z opiekunami – panią Małgorzatą Tejchman i panią Agnieszką Hliwą, uczestniczyli w kolejnej międzynarodowej edycji teatralnego święta pod nazwą „Języki na Scenie” w Turynie.

Na profesjonalnej scenie spotkaliśmy się z grupami z Włoch, Grecji, Niemiec, Francji i Irlandii. Pracowaliśmy pod wodzą niezwykle, ekscentrycznego reżysera teatralnego, Marco Alotto. Warto tu też wspomnieć o wspaniałych choreografach, kostiumologach, scenografach... z którymi dane nam było się zetknąć. W tym roku pokazaliśmy na turyńskiej scenie „Króla Leara” Wiliama Szekspira, sztukę trudną, mroczną i niejednoznaczną. Zostaliśmy docenieni przede wszystkim za wielopłaszczyznowość interpretacji i głęboką symbolikę. Wśród obecnych na sali byli przedstawiciele Konsulatu Honorowego Rzeczypospolitej Polskiej w Turynie - były i obecny konsul razem ze swoimi pracownikami. Tuż po przedstawieniu naszego spektaklu, rozpoczęliśmy pracę nad wspólnym, międzynarodowym „Królem Learem”. Jak to wyglądało? Poczytajcie i zobaczcie!

### O Turynie w kilku aktach...

My, piękni i młodzi - Aktorzy, stanowiący sól ziemi, naszej wspaniałej i pięknej krainy, dostaliśmy jedyną i niepowtarzalną okazję zobaczyć, jak praca aktora wygląda od podszewki. Taka szansa nie zdarza się często, więc przygotowania do warsztatów we Włoszech trwały praktycznie od początku roku. Nasza determinacja, nieoceniona pomoc nauczycieli oraz czas, który poświęciliśmy na przygotowania, pozwoliły nam zabłysnąć na międzynarodowej scenie.

#### **Akt pierwszy: Mediolan**

Lot samolotem postaram się streścić dosłownie w kilku słowach... Było przerażająco i bardzo ekscytująco, szczególnie dla tych, którzy wielu okazji do podróży samolotem nie mieli. Na szczęście podróż przebiegła bez żadnych zakłóceń, czego najlepszym dowodem jest ten tekst. Mediolan – jakże piękne i kolorowe miasto! Wspaniałe budowle, cenne zabytki, weseli i pełni energii ludzie. Zobaczyliśmy między



innymi Katedrę Narodzin św. Marii – jedną z piękniejszych na świecie oraz ostatnią Pietę Michała Anioła. Czego chcieć więcej? Pogoda udała się wyjątkowo – słońce świeciło cały dzień, dzięki czemu w końcu się



opaliliśmy. Nie mógłbym pominąć tematu jedzenia, czyli mojego zdecydowanie największego i najbardziej naruszającego budżet hobby. Jedzenie we Włoszech jest wybitne. Z ręką na sercu mogę przysiąc, że najlepsza pizza jaką jadłem, to pizza kupiona w małej restauracji, ukrytej w jednej z wielu uliczek odchodzących od głównego placu miasta. Pierwsza noc w Mediolanie przebiegła bardzo spokojnie. Było późno, a my byliśmy zmęczeni, więc grzecznie umyliśmy ząbki i poszliśmy spać. Tak przynajmniej brzmi oficjalna wersja i jej należy się trzymać.

### **Akt drugi: Turyn i teatralne podboje**

Prawdziwie ciężka praca czekała nas dopiero po przyjeździe do Turynu. Drodzy państwo, proszę zapiąć pasy i mocno się trzymać, zaczynamy przejażdżkę zmieniającą całą waszą świadomość na temat siebie! O tak, niczego nie potrzebowałem tak bardzo, jak świeżego spojrzenia na swoją postać sceniczną. I mówię teraz całkowicie poważnie, w pełni doceniłem to dopiero po przedstawieniu finałowym. Patrząc z perspektywy, mogę stwierdzić, że zmieniło się wszystko; od mojego sposobu poruszania

się na scenie, po to, w jaki sposób patrzę na pracę aktora. Cudowna przemiana, nie bójmy się tego powiedzieć. Zresztą, dotyczyła nas wszystkich. Pierwszym wyzwaniem było zaprezentowanie się na scenie. Przedstawienie, które przygotowaliśmy, uważałem i nadal uważam za najlepsze na świecie. Piękna symbolika i interpretacja Szekspira, nad którą pracowaliśmy tak długo, nie mogła wyjść inaczej niż po prostu – arcydzieło! Jednak, mimo świadomości tego, że lubimy to robić i wychodzi nam dobrze, panowała lekka niepewność. Przecież zawsze można się pomylić, potknąć na scenie, zapomnieć tekstu... Nic takiego oczywiście się nie stało, dzięki organizacji, pracy, świetnemu przygotowaniu i próbom dzień wcześniej w Mediolańskim metrze. Pierwszy sukces był zapowiedzią udanego tygodnia. Tak też się stało. Zostaliśmy przydzieleni do różnych grup i mimo pracowania osobno, przedstawienie finałowe wyglądało oszałamiająco. Jak wyglądały prace w grupach? Intensywnie, oczywiście. W jaki sposób zgrać dużą grupę ludzi, mówiących w różnych językach tak, żeby nie wyszła z tego kompletna kłapa? Nie mam pojęcia. Wiem za to, z jak niesamowitymi ludźmi przyszło na

pracować. Byli to ludzie z pasją, doszczętnie zakochani w tym, co robią. Otwarci, pogodni, energiczni, trafiający do młodzieży. Takich ludzi szuka się długo, kiedy w końcu się na nich trafia, odciskają oni pewnego rodzaju piętno. Wnoszą w nas samo dobro, rozwijają, uczą i pomagają. Turyńskie anioły w ludzkiej skórze. Zdecydowanie na długo zapamiętam szalonego reżysera, biegającego po scenie na bosaka i przedstawiającego nas z miejsca w miejsce tak, aby zgadzała się jego wizja artystyczna. Zdecydowanie zapamiętam także tłumaczkę, która próbowała nadążyć za Marco strzelającym słowami jak karabin maszynowy. Fabio! Jak mogłem nie wspomnieć już wcześniej o najlepszym przewodniku na świecie! Młody, zabawny Włoch, uczący się języka polskiego (tutaj należą się słowa uznania za wytrwałość i chęć nauki tak zawiętego i skomplikowanego języka), pełen energii i dobrego humoru, chętnie opowiadający o kraju pizzą i winem płynącym. Dziękujemy Fabio, bez Ciebie ten wyjazd nie byłby taki sam.

### **Akt Trzeci: Relacje z obcokrajowcami i czas wolny**

Wracając do hotelu, najczęściej marzyliśmy tylko o tym, żeby położyć się spać. Po tak

intensywnych próbach człowiek naprawdę potrafi opaść z sił. Lecz jak tu spać, kiedy tyle ciekawych osób czeka do poznania! Integracje z kolegami i koleżankami zza granicy były bardzo przyjemne. Aż się łezka w oku kręci, kiedy przypominam sobie Francuzów usiłujących wypowiedzieć „Chrząszcz brzmi w trzcinie”. Pierwsze próby wymawiania polskich zdań były jak zderzenie z rozpędzonym pociągami. Nie do przebrnięcia. Oj, nieładnie jest się naśmiewać z kolegów nieradzących sobie z naszym językiem. A wcale że nie! Bo nie tylko my się śmialiśmy, zagranica wtórowała nam śmiechem, kiedy łamała sobie języki! Długie dni i jeszcze dłuższe noce, pełne zabawy i śmiechu. Dobre wspomnienia zostają na długo. Te właśnie do takich należą. Poza pracą jako poloniści na pełen etat, wolny czas spędzaliśmy na wiele różnych ambitnych sposobów. Niezaprzeczalnie ambitnych, jednak to nie czas, to nie miejsce. W każdym razie - było wybitnie, co znaczy, że trzeba to powtórzyć. Jeśli oczywiście Włochy nie mają nas dość. Przekonamy się za rok!

Igor Hamerlik, kl. II



# ABC PROJEKTY

## „Łączy nas moda”

W dniu 14 czerwca 2018 r. uczniowie klasy Ie pod opieką pani profesor Justyny Trzepakki - koordynatorki tego przedsięwzięcia oraz pani pedagog Marioli Baran, w ramach projektu „Łączy nas moda”, wzięli udział w spotkaniu z seniorami w Młodzieżowym Domu Kultury „Dom Harcerza”. Spotkanie przebiegało w miłej atmosferze.

Uczniowie, chcąc przywitać się z seniorami przygotowali mały poczęstunek w postaci ciasta. Pani Magdalena Kotula - opiekunka naszego projektu, na początku wyjaśniała cały zamysł programu, opowiedziała jak mniej więcej będzie wyglądała współpraca młodzieży oraz osób starszych. Później pani pedagog wygłosiła krótki wykład o tematyce związanej z projektem czyli wiek oraz zależna od niego moda. W dalszej części nawiązaliśmy konwersacje ze wszystkimi uczestnikami, aby się lepiej poznać i w ten sposób określić swoje zainteresowania i preferencje. Wspólnie stworzyliśmy plakaty, które później prezentowaliśmy. Spotkanie zakończyło się wspólnym zdjęciem oraz zobowiązaniem do dalszej współpracy.

Kolejne spotkania w ramach projektu odbędą się w przyszłym roku szkolnym, rozpoczniemy wówczas działania w ramach warsztatów związane z projektowaniem i tworzeniem wzorów na koszulkach. Spotkanie to pozostawiło w nas bardzo pozytywne wrażenia. Mamy nadzieję, że uda nam się przełamać stereotypy dotyczące osób starszych oraz wykreować udany projekt. Jest to świetny pomysł na zajęcia dla klasy psychologiczno- pedagogicznej.

Agnieszka Kopeć, Kinga Klaś, kl. Ie



# ABC PROJEKTY

W roku szkolnym 2017/2018 klasa II h z XIII LO aktywnie brała udział w projekcie pod nazwą „Kompetentni uczniowie”. Był on realizowany przez Instytut Europeistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego, współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego - Program Operacyjny Wiedza Edukacja Rozwój, III Oś priorytetowa „Szkolnictwo wyższe dla gospodarki i rozwoju”, Działanie 3.1 „Kompetencje w szkolnictwie wyższym”, w programie Ścieżki Kopernika 2.0.

Jego celem było podniesienie naszych kompetencji w zakresie komunikowania się i współpracy, myślenia krytycznego i kreatywnego oraz rozwiązywania problemów i działań innowacyjnych w ramach nauk społeczno-humanistycznych.

Projekt realizowany był w trzech modułach:

- komunikuj komunikatywnie – rozwój kompetencji komunikacyjnych i myślenia krytycznego
- piramida współpracy - rozwój kompetencji współpracy i rozwiązywania problemów
- kreatywne metody upamiętniania historii lokalnej – rozwój kompetencji kreatywności i działania innowacyjnego



Nasza klasa uczestniczyła w trzecim module.

W czasie jego realizacji sporo dowiedzieliśmy się o metodach upamiętniania historii - zarówno ludzi jak i istotnych wydarzeń z przeszłości. SeminaRIA wyjazdowe do Lublina i Tarnowa pozwoliły nam na własne oczy zobaczyć jak przeszłość upamiętniana jest w tych miastach. W Lublinie odwiedziliśmy między innymi Bramę Grodzką, która pełni rolę muzeum i placówki dydaktyczno-kulturalnej upamiętniającej tragiczne losy jego mieszkańców w XX wieku. Zwiedziliśmy ponadto miasto i jego piękne zabytki związane z historią Polski.

## „Kompetentni uczniowie”

W Tarnowie poznaliśmy działalność Fundacji AntySchematy2 oraz cmentarz żydowski, objęty opieką przez członków tej fundacji. Podczas wielu wykładów i warsztatów rozmawialiśmy o tym jak ważna jest idea promocji kultury lokalnej oraz



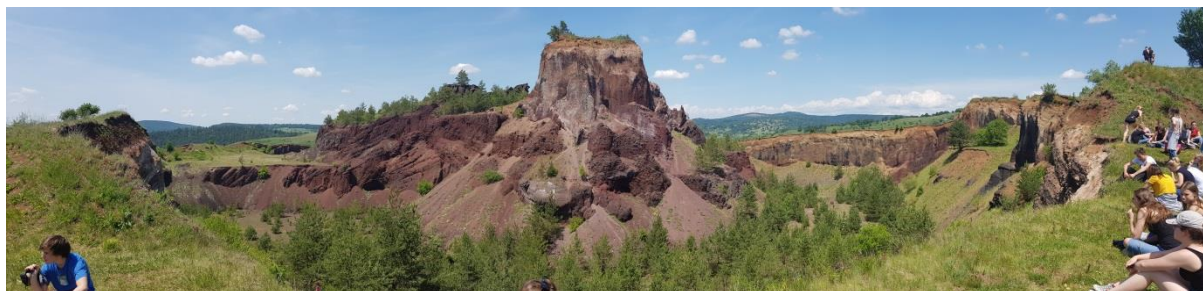
dążenie do budowania mostów międzykulturowych. Zajęcia prowadzili dla nas m.in. członkowie Stowarzyszenia Europe4Youth, Fundacji AntySchematy2 oraz Kolegium Europy Wschodniej. Rozmawialiśmy o nowoczesnej technologii w kontekście komunikacji między ludźmi na całym świecie, omawialiśmy różne koncepcje współpracy w społeczeństwie obywatelskim, międzykulturowym czy międzynarodowym. Dzięki obszernemu zakresowi zajęć, w jakich mieliśmy okazję uczestniczyć podczas trwania projektu nasza wiedza dotycząca kreatywnego myślenia, współpracy, metod rozwiązywania problemów czy sposobów na upamiętnianie historii znacznie wzrosła i z pewnością zostanie przez nas wykorzystana w szkole, w przyszłej pracy lub życiu codziennym.

W dniu 14 czerwca 2018 r. odbyło się ostatnie spotkanie i podsumowanie projektu. Uczestniczyła w nim pani dr Kinga Gajda z Uniwersytetu Jagiellońskiego, pani dyrektor Magdalena Liwora oraz pani prof. Maria Madej, która towarzyszyła nam w czasie naszych wycieczek oraz niektórych zajęć. Tym razem to my byliśmy gospodarzami i zaprezentowaliśmy nasze projekty przygotowane na podsumowanie cyklu zajęć. W niedalekiej przyszłości planujemy wydać specjalny numer gazetki „Trzynastka”, w którym zaprezentujemy je wszystkie.

Maja Kowalska , kl. II h



## Rumunia



W dniach 19 - 24 maja 2018 roku uczniowie klasy 1b, 1e, 1h i 2f z naszego XIII LO wraz z rówieśnikami z IV LO w Krakowie wyjechali na sześciodniową wycieczkę do Rumunii.

Uczniowie pod opieką Pań Małgorzaty Bażeli i Moniki Wach zwiedzali jedną z najstarszych i największych kopalni w Europie - Saliny w mieście Turda. W kolejnych dniach młodzież miała okazję zobaczyć takie atrakcje jak Pałac książęcy w Alba Julii, cerkiew Mistrza Manole w Curtea de Arges, zamek Draculi w Bran oraz jego dom w Sighisoarze, Czarny Kościół w Brasov, secesyjny pasaż handlowy Pod Czarnym Orłem w Oradei oraz wygasły wulkan i nieczynną kopalnię bazaltu w okolicach Racos. Wartym uwagi był także przejazd przelotem rzeki Aluty (fragment słynnej Szosy Transfagaraskiej), gdzie głównym obiektem ekscytacji uczniów była tama o wysokości 166 m. Poza zwiedzeniem pięknych zabytków ważnym doświadczeniem było poznanie kultury i tradycji tego kraju, a także skosztowanie regionalnych dań, w tym słynnej mamałygi.

Redakcja







## WYMIANA DO NIEMIEC

W dniach od 3 do 10 czerwca uczniowie naszej szkoły przebywali na wymianie językowej w Niemczech. Podróż trwała około piętnastu godzin i zakończyła się miłym przywitaniem uczniów szkoły w Oppenheim. Pierwsze godziny wymiany wypełniły nam zajęcia i zabawy integracyjne, po których uczniom łatwiej było znaleźć partnera do wymiany. Potem każdy wyruszył w inną stronę, pojechaliśmy do domów naszych nowych kolegów. Na drugi dzień wybraliśmy się na wycieczkę do Moguncji. Po mieście oprowadzili nas nasi gospodarze, wysłuchaliśmy również krótkich referatów w języku angielskim przygotowanych przez nich, poświęconych dziejom Moguncji. W kolejnych dniach atrakcjami były wycieczki po podziemiach Oppenheim, które zostały odkryte przez przypadek zaledwie kilkanaście lat temu. Obejrzeliśmy również kościół św. Katarzyny. Oprowadzał nas po tych miejscach polski przewodnik mieszkający w Niemczech od 30 lat. W czasie wyprawy podziwialiśmy również zamki i twierdze wzdłuż Renu, np.: zamek Sonneck oraz ruiny zamku Burg Rheinfels, gdzie mogliśmy samodzielnie chodzić

Od samego początku czyli od przyjazdu do Oppenheim byłem zaintrygowany myślą – „u jakiego niemieckiego kolegi lub koleżanki zamieszkać?” Podczas gier integracyjnych poznałem Lukasa. Kiedy przyjechałem do niego do domu, pokazał mi winnice swoich rodziców. Nigdy nie widziałem takiego obiektu na żywo, dlatego było to dla mnie ciekawe. Tego samego dnia pojechaliśmy na festiwal wina, gdzie spotkaliśmy się z grupą polskich uczniów. Festyn był przyjemny, towarzyszyła mu niemiecka muzyka i piosenki. W ciągu kolejnych dni poznawałem członków rodziny Lukasa, zwiedzaliśmy niesamowite miejsca i miasta. Kiedy wyjeżdżaliśmy, było nam trudno się rozstać, ponieważ bardzo związaliśmy się z naszymi niemieckimi rówieśnikami. W międzyszkolnej wymianie uczestniczyłem już czwarty raz. Był to niesamowity tydzień pełen wrażeń.

## ABC PROJEKTY

i podziwiać widoki. Jedną z atrakcji była również wycieczka do Frankfurtu nad Menem. Zwiedziliśmy tam muzeum przyrodnicze oraz fotografii i filmu, mieliśmy również dwugodzinny czas wolny na spacer i zakupy. W czasie ostatnich dwóch dni, czyli w sobotę i niedzielę wszyscy uczestnicy spędzili czas z rodzinami. Każdy dzień organizowali dla nas uczniowie niemieccy. Wymiana zakończyła się w niedzielę wieczorem gorącymi pożegnaniami oraz odjazdem autokaru do Polski. Wyjazd podobał się wszystkim i nie jedna osoba zadeklarowała, że wybiera się za rok.

Zofia Dębska, Łukasz Kmieciak kl. Ib



Jan Tekieli, kl. Ib



## Kraków - miasto Wyspiańskiego

Na wystawę Stanisława Wyspiańskiego udałam się głównie z namowy koleżanki i nie żałuję tego wyboru. W zeszłym roku minęło 110 lat od śmierci Stanisława Wyspiańskiego, a w 2019 r. przypadnie 150. rocznica jego urodzin. Dlatego właśnie rok 2017 został ogłoszony rokiem Wyspiańskiego. To znakomita okazja, by przybliżyć ogromną spuściznę artysty, a także na nowo odkryć głęboką i emocjonalną więź, jaka łączyła i wciąż łączy autora „Wesela” z Krakowem. 28 listopada 2017 r. Muzeum Narodowe w Krakowie otworzyło największą do tej pory wystawę dzieł Stanisława Wyspiańskiego w historii, która będzie otwarta do 20 stycznia 2019 roku. Jego 500 prac zajmuje całe piętro gmachu głównego Muzeum. Na wystawie zatytułowanej po prostu „Wyspiański” zobaczymy przekrój całej twórczości artysty. Jego dorobek artystyczny jest bardzo szeroki i obejmuje dzieła różnego typu: malarstwo (rysunki, szkicowniki, obrazy olejne, pastele) przedstawiające widoki Krakowa, portrety i autoportrety, rośliny, projekty witraży i malowideł, ilustracje; grafika; projekty mebli i wnętrz; architektoniczny projekt zabudowy Wawelu; dramaty, wiersze i inne. Chodząc między dziełami artysty, byłam coraz bardziej zdumiona jego dbałością o detale i wypracowaną zdolnością zachowania estetyki pracy i techniką. Na



uwagę zasługują kartony z projektami witraży, które można podziwiać z góry, (w tym celu zbudowano specjalny podest), gdyż nie ma innej możliwości, aby zobaczyć je w całości. Witraże zdobią Bazylikę Franciszkanów w Krakowie. Po obejrzeniu wystawy stwierdzam, że moim ulubionym obrazem jest "Helenka z wazonem". Portrety dzieci zajmują w dorobku artystycznym Wyspiańskiego miejsce wyjątkowe. Są pozbawione sentymentalizmu, potraktowane w sposób naturalny, czuły, z ogromną wrażliwością i realizmem. Sam przygotowywał do wydania swoje dramaty, toteż na wystawie można obejrzeć wyedytowane przez niego egzemplarze różnych dramatów. Ponadto umieszczono tam fragmenty scenografii teatralnych, projekty kostiumów, wystawie towarzyszą również cytaty z jego dzieł dramatycznych i poetyckich. Artysta projektował również wnętrza, meble, na temat których w Krakowie przełomu wieków krążyły legendy, tkaniny czy balustrady. Był artystą totalnym. Wystawę warto odwiedzić i to nie jeden raz, ponieważ nie sposób ogarnąć jej bogactwo w krótkim czasie. Mam nadzieję, że po wakacjach wybierzemy się na nią razem z klasą.

Iza Kolarz, kl. IIh

## Piłkarki z klasy II c



Powszechny jest stereotyp, który mówi, że dziewczyny nie interesują się piłką nożną. Mężczyźni uważają, że nawet nie znają zasad gry, przeszkadzają podczas oglądania meczów i są za słabe żeby grać na wysokim poziomie. Lena Mucha i Wiktoria Pietrzyk to uczennice klasy II c, których pasją jest piłka nożna i które łamią ten stereotyp. Lena gra w AS Progres, a Wiktoria w KS Wanda Kraków.

### „Trzynastka”: Czemu akurat piłka nożna, skoro istnieje stereotyp, że to nie jest sport dla dziewczyn?

**Lena:** Po pierwsze dlatego, że jest to naprawdę piękny sport, na który składa się nie tylko kopanie piłki, ale też mnóstwo innych rzeczy. Po drugie, zawsze dobrze czułam się w grupie, a piłka nożna to sport drużynowy. Bardzo ważny jest w nim zespół.

**Wiktoria:** Jest to jedyny sport który sprawia mi dużo przyjemności. Po każdym wygranym meczu czuję ogromną radość i jestem z siebie dumna, kiedy uda mi się strzelić bramkę. Sprawia mi satysfakcję kiedy gram z chłopakami i okazuje się, że jestem lepsza od niejednego z nich. Motywuje mnie to do ciężkiej pracy.

### Jak zaczęła się wasza przygoda z piłką?

**Lena:** Wpływ na to, że zaczęłam grać w piłkę miało wiele czynników i kilka osób. Przede wszystkim, chciałam udowodnić tym, którzy nie są przekonani do piłki, że jest to sport warty o wiele więcej, niż im się wydaje. Oprócz naszej sylwetki kształtuje nas jako ludzi, a uważam, że cechy prawdziwego sportowca są bardzo przydatne w każdej dziedzinie życia. W klubie zaczęłam grać ponad cztery lata temu, gdy szłam do pierwszej klasy gimnazjum. Wcześniej grałam w szkole na przerwach i z bratem na podwórku.



**Wiktoria:** W podstawówce mój pan od wf-u zobaczył we mnie potencjał. Zaczęłam chodzić do niego na SKS. Jeździłam z nim na zawody i reprezentowałam szkołę. Na jednych z zawodów wypatrzył mnie trener reprezentacji małopolski i zaprosił do siebie do klubu. W klubie zaczęłam grać sześć lat temu, ale tak naprawdę swoją przygodę z piłką rozpoczęłam właśnie w podstawówce dzięki mojemu wychowawcy – panu od wf-u.

### Czy macie na koncie jakieś sukcesy związane z piłką ?

**Lena:** Dla mnie każdy wygrany mecz jest sukcesem, bo pokazuje to, jak dużo pracy i serca jako drużyna włożyliśmy w wygraną. Myślę, że na większe sukcesy przyjdzie jeszcze czas, a teraz najbardziej skupiamy się na treningach.

**Wiktoria:** Tak, pierwszym moim osiągnięciem było wicemistrzostwo Polski do lat szesnastu. Najwięcej osiągnięć mam z młodzieżowych mistrzostw Polski w futsalu w różnych kategoriach wiekowych. Prawie z każdego wracam z medalem. W styczniu tego roku razem ze swoją drużyną zdobyłam mistrzostwo Polski w futsalu do lat osiemnastu. Od tego roku gram też na poziomie pierwszej ligi na trawie i ekstraklasy w futsalu utrzymując się na przodzie tabeli.



### **A jak waszą pasję traktuje rodzina, czy macie wsparcie w tym, co robicie?**

**Lena:** Tak, mam ogromne wsparcie od rodziców w całym moim piłkarskim życiu. Starają się być na każdym meczu, zawsze trzymają za mnie kciuki. Na pewno gdyby nie oni, nie byłabym w tym miejscu, w którym jestem.

**Wiktoria:** Tak, moi rodzice jeżdżą ze mną na każdy mój mecz, czy turniej. Wspierają mnie w każdej sytuacji. Zawsze podnoszą mnie na duchu i motywują do ciężkiej pracy. Reszta mojej rodziny stara się oglądać każdy mój mecz, jeśli jest transmisja w internecie.

### **Ile czasu w tygodniu poświęcacie na treningi?**

**Lena:** W klubie trenuję cztery razy w tygodniu po około półtorej godziny. Dodatkowo dwa razy w tygodniu mam treningi motoryczne.

**Wiktoria:** W klubie trenuję od dwóch do czterech razy tygodniowo po około dwie godziny. Dodatkowo, w każdy weekend gram mecz. Zdarzają się takie miesiące, w których nie mam żadnego wolnego weekendu.

### **Przed nami mistrzostwa świata w piłce nożnej. Czy śledzicie grę naszej reprezentacji?**

**Lena:** Tak, oczywiście mam zamiar śledzić wszystkie mecze. Jeżeli jest transmisja i jestem w domu zawsze staram się oglądać. Najbardziej jednak interesują mnie sukcesy żeńskiej kadry. Znam dużo piłkarek i tych, które grają w Polsce, i tych, które grają za granicą, ale chyba jest ich zbyt dużo by je wymienić. Kiedy gra kadra mężczyzn to również oglądam i trzymam za nich kciuki. Ostatnio reprezentacja Polski grała przeciwko Chile na stadionie „INEA” w Poznaniu i udało mi się kibicować im z trybun.

**Wiktoria:** Jeśli jest transmisja, to oglądam, a jak nie, to śledzę każdy wynik. Kibicuję również naszej reprezentacji od junierek aż po seniorki. Znam bardzo dużo zawodniczek osobiście. Oczywiście będę oglądać mundial w tym roku i kibicować naszym piłkarzom.

### **Czy swoją przyszłość chcecie związać z piłką nożną?**

**Lena:** Trudno jest mi wytrzymać bez treningu jeden dzień, więc nie wyobrażam sobie mojego życia bez piłki. Moim marzeniem jest grać na najwyższym poziomie za granicą, więc tak,wiążę swoją przyszłość z piłką.

**Wiktoria:** Chciałabym bardzo w przyszłości grać zawodowo, ale wiem, że do tego jest potrzebna bardzo ciężka praca. Nawet jeśli by nie udało mi się grać profesjonalnie, to będę to robić dla przyjemności.



## Laureatki z 2h

Aleksandra Klag i Emilia Główka uczą się w klasie o profilu humanistyczno-medialnym w XIII LO w Krakowie. Na co dzień dziewczyny są postrzegane jako spokojne, pomocne i chętne do nauki. Mogą pochwalić się bardzo wysokimi wynikami w nauce i osiągnięciami w konkursach pozaszkolnych. Nasza klasa bardzo pozytywnie zareagowała na wieść o ich sukcesach w ogólnopolskich konkursach.

### **„Trzynastka”: Opowiedzcie o swoich zainteresowaniach, pasjach, o tym co lubicie robić najbardziej?**

**Emilia:** Pisanie to jedna z tych rzeczy, które zwyczajnie dobrze mi idą i przy tym przynoszą mnóstwo frajdy. Z rysowaniem jest podobnie. Wiadomo, nie zawsze wychodzi za pierwszym razem, grunt to nie zniechęcać się zbyt szybko.

Poza pisaniem, rysowaniem i książkami, na które poświęcam dość sporo czasu mam jeszcze inne zainteresowania. Gram w gry, nie tylko komputerowe, ale też fabularne. Lubię RPG i działam w grupach związanych z tą tematyką. Czasami zajmuję się też informatyką i grafiką. Poza tym jestem fanką metalu i punk-rocka. Uwielbiam chodzić na koncerty i słuchać głośnej muzyki.

**Aleksandra:** Generalnie lubię czytać książki. Nie mam ulubionego autora, ani gatunku. Lubię też chodzić do kina, spotykać się ze znajomymi i podróżować, szczególnie za granicę.

Dużą przyjemność daje mi też teatr, chodzę tak często jak tylko mam okazję; interesuję się też trochę mitologią i ogólnie kulturą antyczną. W zeszłym roku brałam udział w dwóch konkursach o tej tematyce organizowanych przez domy kultury w Krakowie.

### **Jak oceniacie naszą szkołę? Co Wam się tutaj podoba, czego nie lubicie? Co jest największą zaletą XIII LO?**

**Emilia:** W naszej szkole jest ogrom możliwości, konkursów i inicjatyw, które uczniowie mogą

podejmować. Poprzednie szkoły, do których chodziłam nie dawały takiej możliwości, dlatego teraz próbuję wszystkiego.

**Aleksandra:** W szkole lubię atmosferę, podoba mi się że jest dużo wyjść i projektów. Trzynastka była u mnie szkołą drugiego wyboru, wybrałam ją ze względu na profil, który mi odpowiadał.

### **A teraz rzeczy których nie lubisz lub Cię denerwują**

**Emilia:** Oczywiście jest dużo nauki, niewiele czasu wolnego, (matematyka, przez którą nie mogę spać po nocach ) a także kilka przedmiotów, które uważam za zupełnie zbędne na naszym profilu, ale na to wszystko nie mamy żadnego wpływu. Liceum to szkoła, która przygotowuje do matury, więc tak ją traktuję. Jeśli teraz poświęcę więcej czasu na naukę, po maturze przyjdzie czas na odpoczynek.

### **Czy wybór nauki w XIII LO uznajecie za trafny?**

**Emilia:** Z Trzynastki jestem bardzo zadowolona, gdybym znowu mogła wybierać, myślę, że niczego bym nie zmieniała. To dobra szkoła, a co najważniejsze dobrze się w niej czuję.

### **Opowiedzcie o swoim udziale w konkursach, przybliżcie ich tematykę, jak się do nich przygotowałyście?**

**Aleksandra:** Brałam udział w dwóch konkursach. Jeden organizowało XV Liceum Ogólnokształcące w Łodzi i Wydział Stosunków Międzynarodowych i Politologicznych Uniwersytetu Łódzkiego, przy współpracy Łódzkiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego oraz American Corner w Łodzi. Temat: OGÓLNOPOLSKI KONKURS NA ESEJ „LITERATURA I FILM W USA – MŁODZIEŻ PISZE ESEJE”, ja pisałam esej na temat człowieczeństwa w czasie wojny. Konkurs składał się z dwóch etapów: pierwszym było napisanie eseju, a drugim egzamin ustny w Łodzi. Jeśli chodzi o część ustną, brało w niej udział jeszcze 6 osób z Łodzi i Gniezna. Generalnie ta część polegała na rozmowie z komisją konkursową, było to 5 pań a każda z nich zadawała mniej więcej po dwa pytania dotyczące pracy, generalnie chodziło o to, żeby sprawdzić czy ktoś umie obronić własne zdanie, dla mnie było to bardzo stresujące, ale dostałam takie pytania, na które łatwiej było mi się wypowiedzieć. Później przyszedł czas na zakończenie i część artystyczną.

Drugi konkurs to Ogólnopolski Konkurs Literacki „Płynąć pod prąd”. Konkurs polegał na tym żeby napisać pracę w której przedstawiło się historię jakiejś osoby, mało znanej, ale zasłużonej dla swojej społeczności lub kraju, dodatkowo trzeba było inspirować się wierszami Herberta, a szczególnie wierszem "Przesłanie Pana Cogito". Ja napisałam o p. Józefie Macy, który walczył pod Westerplatte w 1939r.

**Emilia:** Ja również miałam okazję wziąć udział w konkursie „Płynąć pod prąd”. Pierwszy raz w życiu pisałam esej na konkurs. Tematyka też nie była mi z początku jakoś specjalnie bliska. Trochę się obawiałam, że napiszę jakąś kompletną głupotę. Poznawanie historii postaci, o których miałam napisać stanowiło chyba najważniejszą część. Bardzo pomógł mi

fakt, że wcześniej wysłuchałam opowieści uczestnika wydarzeń (pana Wassermanna) i trochę łatwiej było mi wczuć się w tę sytuację. Potem zaczęłam pisać i jakoś poszło.

Brałam też udział w konkursie organizowanym przez Centropę. Zebrała się niewielka grupa, a naszym zadaniem było nakręcić film związany z kulturą żydowską. Wybrałyśmy Starą Synagogę na Kazimierzu. Nasza praca otrzymała wyróżnienie, zostałyśmy zaproszone na galę wręczenia nagród w Budapeszcie.

### **Czy zamierzacie brać udział w kolejnych konkursach w przyszłym roku szkolnym? Jeśli tak, to w jakich?**

**Aleksandra:** Jeśli chodzi o konkursy w przyszłym roku to zastanawiam się nad olimpiadą z polskiego. Myślę również nad konkursem „Młodzież pisze eseje”.

**Emilia:** Wezmę udział, jeśli będzie na to czas. Chciałabym znów spróbować swoich sił.

### **Czy macie już sprecyzowane plany na przyszłość, jeśli tak, uchylcie rąbka tajemnicy...**

**Emilia:** Jak każdy mam plany „A”, „B”, „C” i tak dalej... ale moim ulubionym pomysłem jest edytorstwo na wydziale polonistyki UJ. Chciałabym pracować w wydawnictwie albo redakcji projektując publikacje. W czasie studiów planuję podszkolić się także z informatyki.

**Aleksandra:** Myślałam nad studiowaniem na UJ politologii, relacji międzynarodowych, albo dziennikarstwa. Przyszłość wiąże raczej z jakąś formą dziennikarstwa.

**Bardzo dziękujemy za wywiad! Życzymy dalszych sukcesów i miłych wakacji ;)**

## Szkoła w Radiu

Jako klasa o profilu humanistyczno-medialnym uczestniczymy w różnych projektach, które pomagają nam rozwijać nasze umiejętności komunikacyjne oraz odsłaniać tajniki zawodu dziennikarza. Projekt "Szkoła w radiu" miał nam pokazać na czym polega praca w radiu i umożliwić swoisty debiut w roli dziennikarzy radiowych. Zajęcia zaczęliśmy od teorii i powoli wchodziliśmy w praktyczne role. Najpierw poznawaliśmy różne gatunki dziennikarskie, dyskutowaliśmy o nich, siadaliśmy w studiu radiowym by nagrać przygotowany materiał, uczyliśmy się go montować. Dostaliśmy zadanie przygotowania 4 audycji, od początku do końca tworzyliśmy je sami, narzucono nam jedynie temat. Jednak napisaniem listy dialogowej, zebraniem materiałów, różnych sond, wywiadów oraz doбором muzyki musieliśmy zająć się sami. To było dla nas niezwykle doświadczenie. Prawdopodobnie większość z nas po raz pierwszy musiała wyjść na ulicę i zadawać pytania losowo wybranym, a często „łapanym” osobom. Nie była to łatwa rzecz, nerwowo robiło się, kiedy czasami piąta osoba z kolei odmawiała nam odpowiedzi na pytanie... Zgromadzenie materiałów również nie było proste, należało umówić się na wywiad, a nierzadko osoby wybrane przez nas odmawiały nam, twierdziły, że ten temat przekracza ich kompetencje, a zdarzało się, że ignorowały nas i nie odpowiadały na nasze maile. Najgorsze jest to, że zachowywali się tak przedstawiciele ważnych krakowskich instytucji związanych



z oświatą..., na szczęście nie wszyscy, mamy też dobre doświadczenia i miło wspominamy współpracę chociażby z panem Talaczyńskim. Początkowo, kiedy zgromadziliśmy materiały, nagrywaliśmy naszą audycję w studio, a potem montowaliśmy ją, żeby wyciąć to, co nieudane. Jednak prawdziwy stres dopadł nas, kiedy zbliżała się audycja na żywo, wiedzieliśmy, że nie ma miejsca na pomyłki, bo nic nie da się wyciąć z montażu. Mimo tego stresu, efekt końcowy był całkiem niezły. Każdy z osobna poświęcił tym warsztatom bardzo dużo czasu i chyba nikt z nas nie uważa że został zmarnowany. Nauczyliśmy się przeprowadzać sondy i wywiady, poznaliśmy zasady realizowania reportażu i nie tylko. W dniu 15 czerwca 2018 r. odbyło się oficjalne zakończenie projektu. Na początku obejrzelśmy krótkie filmy, które przypomniały nam jak pracowaliśmy nad naszymi audycjami, było wesoło i trochę nostalgicznie. Później zostały rozdane dyplomy. A na sam koniec razem z uczniami z innych szkół uczestniczących w projekcie ruszyliśmy do tańca. Poznaliśmy tańce związane z różnymi kulturami, były np.: tańce żydowskie, taniec mołdawski, elementy polki i tańca chodzonego.

Julia Srebnicka, kl. II h



## Rada Rodziców w XIII LO

W XIII LO Rada Rodziców działa bardzo aktywnie. Chcąc przybliżyć naszym czytelnikom tę działalność, przeprowadziliśmy wywiad z Przewodniczącym Rady Rodziców panem Mariuszem Wróblem.

### Jakie są kompetencje Rady Rodziców?

Rada Rodziców działa w oparciu o stosowne przepisy wydane przez ministerstwo oraz regulamin działalności ustalony przez siebie. Przede wszystkim opiniujemy programy nauczania, zestawy podręczników, projekt planu finansowego szkoły, współtworzymy program wychowawczy i profilaktyczny szkoły. Rada Rodziców wspiera również działalność statutową szkoły, gromadzi fundusze pochodzące z dobrowolnych składek rodziców oraz innych źródeł. Prowadzimy ewidencję księgową, która umożliwia kontrolę finansów i naszą sytuację materialną.

### W jaki sposób Rada Rodziców wspiera wspomniana działalność statutową szkoły? Na co przeznaczane są pieniądze pochodzące ze składek?

Współpracujemy ściśle z Panią Dyrektorką Iwoną Cieślak-Prochowik, z Radą Pedagogiczną, z wychowawcami, pedagogiem oraz z Samorządem Szkolnym. Wspieramy finansowo ich działalność, np.: organizację uroczystości szkolnych, opiekę nad grobami Westerplaczyków i Piotra Skrzyneckiego, udział w Sympozjach Klubu Szkół Westerplatte, wyjazdy na konkursy przedmiotowe, olimpiady i zawody sportowe, które odbywają się poza Krakowem. Wspieramy również współpracę XIII LO z Zespołem Szkół Morskich w Gdańsku. Rada Rodziców udziela również zapomóg uczniom w trudnej sytuacji materialnej, dofinansowuje działalność kół zainteresowań, wspiera czytelnictwo w XIII LO przeznaczając środki na zakup beletrystyki. Przeznaczamy również środki na zakup pomocy naukowych i dydaktycznych oraz finansujemy częściowo naprawę sprzętu szkolnego.

### W jaki sposób Rada Rodziców promuje i wspiera zdolnych uczniów?

Przewodniczący RR wręcza Nagrodę Złotego, Srebrnego i Brązowego Pióra za najwyższą średnią ocen uczniom klas III, II oraz I. Druga nagroda to

tytuł Absolwenta Roku - dla ucznia, który osiągnął wysokie wyniki w nauce oraz ma inne sukcesy naukowe lub sportowe. Planujemy sfinansowanie nagrody „Per Aspera ad Astra” dla uczniów wybitnie uzdolnionych w jakiejś dziedzinie nauki lub artystycznie. Fundujemy również nagrody dla uczniów, którzy zostali laureatami, finalistami lub zdobyli wyróżnienia w konkursach wojewódzkich, ogólnopolskich czy międzynarodowych. Co roku Rada Rodziców funduje nagrody dla uczniów promowanych z wyróżnieniem, osiągających bardzo dobre wyniki w nauce lub działających na rzecz klasy i szkoły.

### Jak długo Pan działa w Radzie Rodziców?

Ogólnie w Radach Rodziców działam już 11 lat. W XIII LO działam od pięciu lat, pierwszy rok jako Przewodniczący Komisji Rewizyjnej, a następnie cztery jako Przewodniczący RR.

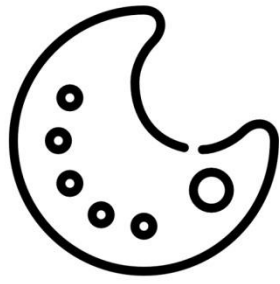
### Ile czasu poświęca Pan na działalność w Radzie Rodziców?

W miarę możliwości staram się poświęcać każdą wolną chwilę na tyle, na ile pozwala mi moje prywatne i służbowe życie, ale moi znajomi i tak pytają „skąd ja mam tyle czasu” (śmiech). Jest to dla mnie dodatkowy obowiązek, ale ja po prostu lubię to, co robię, dlatego nie żał mi poświęcać na to czasu.

### Czy ma Pan jakiś plan związany z działalnością w XIII LO? Co chciałby Pan tu jeszcze zrobić?

Mam pomysł, aby stworzyć coś w rodzaju „ściany pamięci”, na której będą uhonorowani uczniowie, nauczyciele i rodzice, którzy swoim zaangażowaniem przyczynili się do rozwoju szkoły.

**Dziękujemy bardzo za rozmowę, życzymy dobrych pomysłów i sukcesów w działalności społecznej.**



# GALERIA

Fotorelacja autorstwa Emilii Głównki, kl. IIh





# WESOŁYCH WAKACJI!



# 13 TRZYNASTKA

OPIEKUN: Barbara Bierówka

REDAKCJA: Katarzyna Gąsiorek,  
Emilia Główna